

- a) od końca II wojny światowej,
- b) od początku XX wieku (mniej uzasadniona propozycja),
- c) od początku Soboru Watykańskiego II.

Bez spełnienia tych postulatów nie można mówić nawet o zaczątkowych formach informacji w naszych bibliotekach teologicznych.

Dyskusja po referacie o. K. Marciniaka

I. Kolejność dyskutantów:

- 1) ks. Ludwik Grzebień (Biblioteka Wydziału Filozoficznego TJ w Krakowie),
- 2) ks. Feliks Lenort (Biblioteka Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu),
- 3) p. Zbigniew Łada (Biblioteka Pisarzy Towarzystwa Jezusowego w Warszawie),
- 4) ks. Feliks Lenort (po raz drugi),
- 5) ks. Ludwik Grzebień (po raz drugi),
- 6) p. Andrzej Dziubecki (Biblioteka Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie),
- 7) ks. Stanisław Librowski (Ośrodek ABMK).

II. Autoryzowane głosy w dyskusji

1. Ks. Feliks **Lenort**: Prelegent w sposób bardzo kompetentny uwypuklił głównie jeden aspekt zagadnienia bibliotek teologicznych jako centrów informacji i dokumentacji; mianowicie informację biblioteki o jej własnych zbiorach. Świadomie stwierdziłem: w sposób kompetentny, bo właśnie Instytut Tomistyczny, który prelegent reprezentuje, ma w tej mierze szczególne osiągnięcia. Ten aspekt sprawy poruszony przez prelegenta jest niewątpliwie bardzo ważny.

Chciałbym wszakże podnieść jeszcze jeden problem z poruszanego tu zagadnienia. Istnieje — jak miemam — samoistny problem informacji, niezależnie od funkcji informacyjnej biblioteki o jej zbiorach własnych lub aspektu informacji międzybibliotecznej. I to zadanie biblioteka musi podjąć. Tak więc każda z naszych bibliotek winna na swym terenie spełniać rolę centrum informacji bibliograficznej. Optymalna sytuacja byłaby wówczas, gdyby była to jednostka wyodrębniona, w której zostałyby zgromadzone wszystkie posiadane przez bibliotekę bibliografie. Taką sytuację mamy — jak wiadomo w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL i tak np. jest w Bibliotece Papieskiego Wydziału Teologicznego w Poznaniu, gdzie — dodam — prowadzi się także na I roku studiów zajęcia z przedmiotu: Propedeutyka informacji teologicznej. Wydaje się, iż obie te sprawy, mianowicie urządzenie swoistego centrum informacji bibliograficznej, jak i podjęcie zadań dydaktycznych z zakresu propedeutyki informacji teologicznej winny być przez nasze uczelniane ksiąźnice teologiczne podjęte.

2. P. Zbigniew **Łada**: Wielką pomocą i ułatwieniem przy gromadzeniu opisów do centralnego katalogu czasopism teologicznych w Polsce byłoby skorzystanie z wydawanego aktualnie przez Bibliotekę Narodową „Centralnego katalogu bieżących czasopism w bibliotekach polskich” oraz obejmującego w układzie alfabetycznym i przedmiotowym okres od 1957 r. Opisy za lata poprzednie (1801—1956) znajdują się w odpowiednich kartotekach Zakładu Katalogów Centralnych Biblioteki Narodowej (w układzie alfabetycznym).

3. P. Andrzej **Dziubecki**: Stworzenie centralnego katalogu czasopism zagranicznych w zbiorach polskich bibliotek teologicznych jest sprawą konieczną i pilną. Przedsięwzięcie takie jest możliwe przy spełnieniu dwóch warunków: 1) wyzna-

czenia jakiejś biblioteki, która będzie pełnić rolę centrum, tzn. weźmie na siebie ciężar zbierania informacji o czasopismach posiadanych przez poszczególne biblioteki oraz 2) zrozumienia wagi przedsięwzięcia i dobrej woli ze strony wszystkich bibliotek, by nadsyłały do centrum potrzebne informacje szybko, dokładnie i kompetentnie. Rzeczą centrum byłoby stworzenie początkowo kartkowego katalogu centralnego, z którego można by korzystać na miejscu lub poprzez kwerendy listowne czy telefoniczne, a z czasem — wydanie takiego katalogu drukiem.

Cała sprawa nie wymaga więc większych nakładów finansowych (przynajmniej do momentu wydania katalogu drukiem), a jedynie wysiłku organizacyjnego.

Jeśli chodzi o bibliografię teologiczną, to zupełnie inaczej wygląda stopień komplikacji i nakładu pracy w przypadku bibliografii retrospektywnej, a inaczej w przypadku bibliografii bieżącej.

Stworzenie dzieła tak wielkiego jak polska retrospektywna bibliografia teologiczna wymagać musi sporego zespołu bibliografów i bardzo dużo czasu. Nie wydaje mi się jednak tak dużym problemem powołanie do życia polskiej bibliografii teologicznej bieżącej, zwłaszcza jeśli będzie to na początek bibliografia tylko rejestracyjna, tzn. nie omawiająca treści poszczególnych publikacji. Zeszyt miesięczny, czy lepiej kwartalny takiej bibliografii mogłaby opracowywać nawet jedna osoba, jeśli tylko miała dostęp do całości polskiego piśmiennictwa teologicznego, czego jak wiadomo nie zapewnia, niestety, nawet praca w największych bibliotekach teologicznych w kraju.

4. Ks. Stanisław Librowski: W związku z publikowanymi przez instytucje kościelne informatorami opowiadałbym się za ograniczaniem w encyklopediach, np. w *Encyklopedii Katolickiej* wydawanej przez KUL w Lublinie, haseł biograficznych. Po pierwsze, że posiadamy ogólnokrajowy *Polski Słownik Biograficzny* oraz powstają także słowniki regionalne, zakonne, diecezjalne i poszczególnych dziedzin nauki. Po drugie, że owe hasła biograficzne w dużej mierze powtarzają nowsze wydawnictwa za poprzednimi.

O. dr Marciniak nie nadesłał autoryzowanej odpowiedzi dla dyskutantów.

Dyskusja po referacie o. mgra Andrzeja Pabina pt. Rękopisy, stare druki i inne zbiory specjalne w bibliotece teologicznej, którego prelegent nie nadesłał.

I. Kolejność dyskutantów:

- 1) p. Andrzej Dziubecki (Biblioteka Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie),
- 2) ks. Stanisław Librowski (Ośrodek ABMK),
- 3) p. Karol Klauza (Biblioteka Uniwersytecka KUL),
- 4) ks. Adam Nowak (Biblioteka Seminarium Duchownego w Tarnowie),
- 5) ks. Zygmunt Zieliński (dyrektor Ośrodka ABMK),
- 6) o. Dionizy Śmiałkowski (Biblioteka OO. Franciszkanów w Krakowie),
- 7) ks. Marian Bocian (Biblioteka Księży Misjonarzy Św. Rodziny w Kazimierzu Biskupim),
- 8) ks. Jan Związek (Biblioteka Diecezjalna w Częstochowie),
- 9) ks. Kazimierz Rulka (Biblioteka Seminarium Duchownego we Włocławku),
- 10) p. Franciszek Chwalewski (Biblioteka Uniwersytecka KUL),
- 11) p. Bronisława Koszałka (Biblioteka Uniwersytecka KUL),
- 12) ks. Adam Nowak (po raz drugi),
- 13) ks. Stanisław Librowski (po raz drugi).